

Teresa Dobrzyńska

(Instytut Badań Literackich PAN,

teresa.dobrzyńska@ibl.waw.pl)

ORCID: 0000-0002-7078-9209

DOI: 10.33896/PorJ.2022.7.1

TWÓRCZE UŻYCIĘ JĘZYKA W TEKŚCIE LITERACKIM (ANALIZA WIERSZA URSZULI KOZIOŁ *JEST MI MIAŁKO...* W RAMACH ZAŁOŻEŃ POETYKI LINGWISTYCZNEJ)

Pamięci dr Zdzisławy Kopczyńskiej

– w 40. rocznicę śmierci

TEKST LITERACKI JAKO KONSTRUKCJA JĘZYKOWA W PROGRAMIE POETYKI LINGWISTYCZNEJ

Jedną z podstawowych funkcji literatury jest kreowanie obrazów rzeczywistości – tworzenie fikcji modelujących ogląd świata. Obraz literacki bywa mniej lub bardziej zgodny z utrwalonymi wyobrażeniami o świecie – ze światopoglądem dominującym w obrębie określonej kultury etnicznej (Kmita 1985), ale może też odbiegać od tych stereotypowych wyobrażeń, gdy to wynika z konwencji gatunkowych (por. np. osobliwości światów sielanki, satyry czy baśni bądź utworów *science fiction*), przy czym przewartościowania powszechnie akceptowanych założeń poznawczych uzasadnione są także tym, że utwory literackie niosą przekaz odzwierciedlający osobiste, a często nietypowe doświadczenia podmiotu czy jego najbliższego środowiska; podmiotu – we wszystkich jego rolach aktualizowanych w dziele: jako autora czy jako jednej z instancji mówiących w tekście.

Obraz świata wyłaniający się z wypowiedzi powstaje jako projekcja znaków użytych w tekście i jest budowany z wykorzystaniem potencjału znaczeniowego języka, przy czym jednostki leksykalne kodu pełnią też funkcję nośników konotacji – pośredników w przekazywaniu doświadczenia wspólnotowego utrwalonego w danej kulturze (Apresjan 1980: 94–95; Apresjan 2012; Jordanskaja, Mielczuk 1988). Na sens tekstu wpływa również sam układ znaków i sposób ich wzajemnego oddziaływania w wypowiedzi, co bywa szczególnie aktywnie wykorzystywane w utworach literackich ze względu na ich bogactwo formalne i możliwości kompozycyjne. Wszystkie

użyte środki konstytuujące tekst aktualizują się jako przekaźniki sensu, gdy poddawane są sumowaniu i interpretacji w aktach odbioru.

Rzeczywistość zobrazowana w utworach literackich to – zgodnie z klasycznym ujęciem podręcznikowym – „świat przedstawiony” (Głowiński, Okopień-Sławińska, Sławiński 1962: 39–42). Zauważmy, że termin ten uwydatnia kreacyjny charakter literackich przedstawień, choć zbyt optymistycznie zakłada możliwość pozytywnego rezultatu „przedstawiania”, podważaną przez kierunki postmodernistyczne, które akcentują nieredukowalną prowizoryczność fikcyjnych wizji. Mówiąc o „przedstawianiu”, teoretycy literatury sankcjonują fakt zależności tekstu od świadomości autora – tego, który ten świat kreuje. Zakładają też, że wizja rzeczywistości zarysowana w utworze ukazuje jego indywidualne postrzeganie świata, nie zawsze zbieżne ze stereotypami poznawczymi.

Choć swoisty sposób ukazywania rzeczy i zjawisk może w zasadzie cechować każdą wypowiedź, to oryginalność oglądu bywa wyraźnie dostrzegalna zwłaszcza w wypadku wypowiedzi najbardziej dociekliwych i twórczych uczestników kultury, którymi są pisarze i poeci. Oni też najcelniej wykorzystują tworzywo językowe jako środek kreowania swych wizji artystycznych. W tym właśnie obszarze ogniskują się działania literaturoznawców uprawiających poetykę lingwistyczną.

Podstawy teoretyczne badań skoncentrowanych na znakowej – i ściślej: językowej – organizacji utworu zarysowała Maria Renata Mayenowa (Mayenowa 1974 i wyd. nast.; Mayenowa 1986)¹, przy czym teksty literackie są w tym programie sytuowane na tle wszelkiego typu wypowiedzi przynależnych do różnych stylów funkcjonalnych i odmian języka. Mayenowa – przedwojenna uczennica Manfreda Kridla na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie – rozwijała w swych pracach i w inicjowanych przez siebie działaniach zespołowych idee formalizmu rosyjskiego i czeskiej szkoły strukturalnej. Uczona propagowała również prace Romana Jakobsona, który tworzył podstawy metodologiczne badań języka poetyckiego (zob. zwłaszcza Jakobson 1989).

W podręczniku akademickim *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka* (Mayenowa 1974, 1979, 2000) badaczka przedstawiła kształtowanie się poglądów na temat relacji TEKST POETYCKI – JĘZYK, dołączając do tego zarysu historii myśli teoretycznej wybrany zestaw problemów ważnych dla współczesnej poetyki o profilu lingwistycznym – m.in. zagadnienia z zakresu semantyki i pragmatyki językoznawczej oraz badań nad strukturą tekstu spójnego. W kręgu Mayenowej powstały też opracowania przedstawiające stan świadomości językowej i stylistycznej utrwalonej w piśmiennictwie różnych epok – od okresu staropolskiego po Oświecenie – oraz omówienia kilku najbardziej wpływowych teorii języka i poezji².

¹ Dokonania M.R. Mayenowej i ich znaczenie dla programu poetyki opartego na podstawach językoznawczych omawiam dokładniej w artykule *Poezja jest sztuką poprzez język* (Dobrzyńska 2017).

² Pełny wykaz tych prac – zob. Dobrzyńska 2017. Ze względu na istotne znaczenie koncepcji modelującej roli języka, stworzonej przez Wilhelma von Humboldta, oraz doniosłość poglądów oświe-

Wyrazistą manifestacją realizowanego przez Mayenową programu poetyki było oparcie edycji dzieł Jana Kochanowskiego (tzw. edycja sejmowa) na fundamencie badań nad systemem leksykalnym jego epoki. Stało się to możliwe dzięki podjęciu prac nad *Słownikiem polszczyzny XVI wieku*, którego kolejne tomy zaczęły się ukazywać od 1966 r. i są wydawane do chwili obecnej – w obu wypadkach inicjatorką tych działań i osobą bardzo zaangażowaną w ich realizację była M.R. Mayenowa³. To samo przesłanie odczytać można w jej studiach zebranych w tomiku *O języku poezji Jana Kochanowskiego* (Mayenowa 1983). W przywołanych analizach poezji Kochanowskiego metody poetyki lingwistycznej są wykorzystywane dzięki rekonstrukcji potencjału znakowego kodu – jego historycznego wyposażenia semantycznego i gramatycznego. Odtworzenie świadomości językowej i stylistycznej epoki jest traktowane jako warunek adekwatnego odczytywania tekstów, w tym zwłaszcza tekstów artystycznych.

Podobne przeświadczenie towarzyszyło badaczom interpretującym utwory dawnych twórców z wykorzystaniem opracowań leksykograficznych i gramatycznych języka ich epoki. Za przykład mogą tu posłużyć interpretacje trudnej poezji Norwida, wyrastające z systematycznych studiów nad językiem poety prowadzonych z inicjatywy profesor Jadwigi Puzyniny w warszawskiej Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida⁴.

Z inną sytuacją mają do czynienia badacze tekstów współczesnych. Utwory literackie są tu tworzone w języku znanym odbiorcy, ale zrozumienie wypowiedzi, a tym bardziej wypowiedzi literackiej, wymaga uwzględnienia całego kategoriałnego bogactwa kodu i nacechowania stylistycznego jego jednostek. Chodzi więc w tym wypadku o rozpoznanie możliwości sensotwórczych języka i o uchwycenie funkcji jego użyc w interpretowanym tekście. Poetyka lingwistyczna kieruje uwagę na wykorzystanie tworzywa językowego w wypowiedzi, które jest nieredukowalnym środkiem wytwarzania sensów.

Metody badania językowej organizacji poezji i ewokowania kontekstowych znaczeń przedstawiła też Aleksandra Okopień-Sławińska w podręcznikowym zarysie semantyki literackiej, a te założenia teoretyczne zilustrowała wnikliwymi ana-

leniowych i romantycznych myślicieli niemieckich dla rozumienia relacji *język – poezja* wypada tu osobno odnotować monografię Dzisiławy Kopczyńskiej poświęconą analizie tych doktryn (Kopczyńska 1976).

³ Wykorzystanie szczegółowej wiedzy o języku epoki, opartej na hasłach *Słownika polszczyzny XVI wieku*, widoczne jest w komentarzach do poszczególnych utworów Kochanowskiego, przy czym komentarz językowy do *Trenów* i *Pieśni* powstał przy znaczącym udziale Mayenowej (por. Kochanowski 1983; Kochanowski 1991).

⁴ Zob. np. szkice interpretacyjne autorstwa członków tej Pracowni, dyskutowane w zbiorze *Czemu i jak czytamy Norwida* (Chojak, Teleżyńska red. 1991). W kręgu oddziaływania Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida powstały liczne publikacje badaczy związanych z tą instytucją, a także innych autorów korzystających z materiałów *Słownika* – zob. zwłaszcza: *Hieroglifem zapisane. Cyprian Norwid* (Korpysz i in. red. 2012) oraz *W stronę Norwida* (Korpysz, Rogowska red. 2015).

lizami spiętrzonych konstrukcji znaczeniowych występujących w poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (Okopień-Sławińska 1985). Poetykę zorientowaną lingwistycznie rozwijają obecnie liczne opracowania teoretyczne i szkice analityczne ukazujące sposoby wykorzystywania środków językowych w utworach literackich, zwłaszcza w tekstach poetyckich⁵.

*

Rozważając kwestie artystycznych wizji świata przedstawianych w literaturze, należy mieć na uwadze, że dla rozwoju poetyki w ogóle, a poetyki lingwistycznej w szczególności, ważną okoliczność stanowi odrzucenie panującego w poprzednich stuleciach naiwnego założenia sztuki mimetycznej, odwołującej się do obiektywnej organizacji świata, którego odbicia powstają w dziełach artystycznych (na temat teorii mimesis – zob. Markiewicz 1996). Odrzuceniu tych założeń i uznaniu kreacyjnej natury rzeczywistości ukazywanej w dziełach literackich sprzyjało rozpoznanie modelującej roli języka⁶ i znaków pozajęzykowych funkcjonujących w danej kulturze, a główną rolę odegrała tu koncepcja „językowego obrazu świata”⁷. Dokładne badania w tym zakresie pokazały, że język narzuca konwencjonalną kategoryzację pojęć w nim zakodowanych⁸, wywiera też determinujący wpływ na ich postrzeganie w określony sposób – na ich profilowanie⁹ (które wszakże może być w ustalonych granicach rozmaite, gdy uwzględni się alternatywne sposoby nazywania czy określania tych rzeczy, w tym także ich wartościowanie).

Jednak owe schematy poznawcze i stereotypy językowe rozpoznawane w ogólnych badaniach lingwistycznych tylko częściowo wyjaśniają treść przedstawień literackich. Słowa nazywają przecież to tylko, co zostało wyodrębnione przez ludzką

⁵ Zob. zwłaszcza prace indywidualne i tomy zbiorowe powstałe w ostatnich dziesięcioleciach w środowisku lubelskim i warszawskim – m.in.: Lewicki, Tokarski red. 1995; Puzyńska 2009; Korpysz, Kozłowska red. 2009; Dobrzyńska 1999; Dobrzyńska 2012; Dobrzyńska 2015a; Wierzbicka-Piotrowska, Wanot-Miśtura red. 2017; Wanot-Miśtura, Wierzbicka-Piotrowska red. 2018; Pajdzińska 2021.

⁶ Determinujący charakter języka jako nośnika pewnego zespołu schematów poznawczych, które narzucają określone wyobrażenie rzeczywistości, uświadamiano sobie przynajmniej od czasu upowszechnienia tez Wilhelma von Humboldta i rozwinięć jego koncepcji w pracach etnolingwistów amerykańskich – Eduarda Sapira i Benjaminia Lee Whorfa. Wiedzę na ten temat pogłębiają współczesne badania nad relatywizmem językowym (zob. np.: Wierzbicka 1999; Stroińska red. 2001).

⁷ Badania nad tą kategorią prowadzone są na szeroką skalę w środowisku lubelskim (zob. m.in.: Lewicki, Tokarski red. 1995; Grzegorzczkowska, Pajdzińska red. 1996; Bartmiński red. 1999; Bartmiński 2006; Tokarski 2013).

⁸ Badania lingwistyczne korzystają w tym zakresie z opracowań powstałych na gruncie kognitywizmu – zob. zwłaszcza recepcję książki George’a Lakoffa i Marka Johnsona *Metafory w naszym życiu* (Lakoff, Johnson 1988).

⁹ Profil pojęciowy to „różnicowany wariant językowego obrazu pojęcia” – por. Bartmiński 1993: 272. Wykorzystanie pojęcia profilowania ukazują m.in. prace zawarte w zbiorach: Bartmiński red. 1993 oraz Bartmiński, Tokarski red. 1998.

świadomość i utrwalone społecznie w toku rozwoju języka i kultury, a jest to zaledwie cząstka tego, co potencjalnie mogłoby być pojęciowo wyodrębnione i wyrażone w wypowiedziach. Współczesna poetyka wkracza więc w obszary teorii poznania, a tego typu tendencje widoczne są w całej sztuce dwudziestowiecznej. Modernistyczne kierunki filozoficzne i programy artystyczne uwydatniły nieredukowalny podmiotowy charakter oglądu świata, to zaś na gruncie literaturoznawstwa zaowocowało m.in. wieloma studiami teoretycznymi i pracami interpretacyjnymi poświęconymi kategorii podmiotu jako instancji poznawczej (zob. m.in.: Taylor 2001; Lalak red. 1993; Śnieżko red. 1996; Balcerzan, Bolecki red. 2000; Bartmiński, Pajdzińska red. 2008; Dobrzyńska 2015b). Z ujęciem podmiotowym wiążą się z kolei bezpośrednio takie kategorie analityczne jak punkt widzenia i perspektywa osobowa – determinujące obraz świata we wszelkich przedstawieniach artystycznych, w tym także w utworach literackich (zob. Uspienski 1970 oraz liczne analizy przy użyciu tej kategorii).

W wypadku indywidualnych wizji świata przedstawianych w tekstach artystycznych pojawia się jednak zasadnicza trudność: potrzebie przedstawienia unikatowych doznań, zjawisk czy przedmiotów, których doświadcza lub z którymi ma do czynienia dany podmiot, towarzyszy świadomość, że autor zdany jest na korzystanie z językowego pośrednictwa, co wymusza używanie pojęć i schematów poznawczych utrwalonych w języku. Ograniczenia komunikacyjne kodu wynikające z jego petryfikacji pojęciowej w obrębie danej kultury mogą być jednak w jakiejś mierze pokonywane dzięki różnym zabiegom stylistycznym – przy użyciu innowacji słowotwórczych oraz dzięki stosowaniu wyrażań figuralnych, które wyzwalały sensory bardziej przystające do aktualnych potrzeb czy intuicji, do indywidualnej wizji autora. Z tego względu osoby, które analizują teksty literackie, stale korzystają z wielowiekowego dorobku poetyki i retoryki¹⁰. Wypracowano na tym gruncie bogate zasoby środków stylistycznych, w tym także figur znaczeniowych modyfikujących doraźnie sens przekazów słownych. Ów przetworzony figuralnie materiał leksykalny oraz inne środki sensotwórcze wzbogacają potencjał komunikacyjny języka oraz umożliwiają kreowanie autorskich obrazów świata w tekstach artystycznych.

Jeśli spojrzeć z dłuższej perspektywy na wyłanianie się podejścia lingwistycznego we współczesnych badaniach literackich, to widać wyraźnie, że jest ono pochodną wielu oddziaływań ze strony filozofii języka i prądów modernistycznych kształtują-

¹⁰ Jest rzeczą symptomatyczną, że równoległe z rozwojem badań z zakresu semantyki i pragmatyki językoznawczej następował w ostatnim półwieczu renesans zainteresowania poetyką i retoryką. Powstały polskie opracowania podręcznikowe retoryki (zob. Korolko 1990; Ziomek 1990) i poetyki (Chrzastowska, Wystouch 1978; Kulawik 1990; Ulicka red. 1999, t. I–II i wyd. nast.) oraz liczne aplikacje tych dyscyplin i rozważania na temat ich programu (zob. np. Mayenowa 1984; Stanisiz, Uliasz red. 2013). Wiele prac poświęcono tropom, zwłaszcza metaforze (w samym środowisku IBL PAN opublikowano następujące opracowania monograficzne i zbiory: Sarnowska-Temierusz red. 1980; Głowiński, Okopień-Sławińska red. 1983; Dobrzyńska 1984; Dobrzyńska red. 1988; Dobrzyńska red. 1992; Dobrzyńska 1994).

cych kulturę dwudziestowieczną. Warto też zauważyć, że omawiana orientacja metodologiczna rozwijała się w polskiej poetyce równoległe z nurtem lingwistycznym w poezji, którego głównymi przedstawicielami byli Miron Białoszewski i poeci Nowej Fali, a podobne praktyki charakteryzują też licznych poetów współczesnych, którzy bogaty potencjał sensotwórczy języka twórczo eksplorują w tekstach.

WYKORZYSTANIE SENSOTWÓRCZYCH MOŻLIWOŚCI JĘZYKA W POEZJI – NA PRZYKŁADZIE WIERSZA URSZULI KOZIOŁ

Szczególny sposób postrzegania rzeczy i zjawisk przez podmiot literacki nastawiony na indywidualną ekspresję to domena liryki. W tekście realizującym te założenia wyłania się obraz świata determinowany przez osobiste doświadczenie, czego wyrazistą ilustracją mogą być opisy literackie¹¹.

Opis jest tą formą podawczą¹², w której konfrontacja języka z rzeczywistością – ze światem realnym czy wyobrażonym, przedstawianym w tekście – jest nieunikniona. Deskrypcje wykorzystywane w liryce opisują świat, który objawia się w osobistych doznaniach autora, to zaś musi napotkać opór ze strony powszechnie stosowanych kodów znakowych, w tym przede wszystkim ze strony języka. Jedynym wyjściem poza szablony poznawcze utrwalone w zasobach pojęciowych mowy jest w tej sytuacji stosowanie w tekście różnych twórczych modyfikacji elementów kodu, różnych figuralnych środków wyrazu. Takie właśnie doraźne modyfikowanie potencjału znaczeniowego języka i poszukiwanie adekwatnych sposobów przedstawienia osobliwego stanu ducha jest widoczne w niżej cytowanym utworze Urszuli Kozioł (Kozioł 2008: 35):

Jest mi miałko...

Jest mi miałko niemojo nijako
jest mi czczo
myśli same myślą się beze mnie
każda w inną stronę zmierza
rozprasza się

obły obłok obła
mgła jak pakunkowy papier
spowija przestrzeń byle jak
że aż od tego mdli

¹¹ Wieloelementowe ciągi deskrypcji i ich rolę w kreowaniu obrazu przedmiotu czy zjawiska w opisie analizuję we wcześniejszej pracy (Dobrzyńska 2022).

¹² Znakomitą analizę tej formy gatunkowej i jej odmian przeprowadziła Bożena Witosz (Witosz 1997).

redukuje ją
poniewiera

dzień także jakby na czczo
dżdzy i mży

obłość obłazi mnie obłomawia mnie
do zobłomowienia
na wylot

Wiersz opisuje sytuację, w której znalazła się osoba wyrażająca w nim swe odczucia i przemawiająca w trybie zwierzenia. Ze względu na liryczny charakter wiersza i jego modalność wyznania można w uproszczeniu przyjąć, że „ja” liryczne reprezentuje tu samą autorkę. Osoba ta jest ukazana jako podmiot pasywny: „jest mi [jakoś]”, pozostający w trudnym do zniesienia stanie. Wszystko, co powoduje ten stan, zachodzi niezależnie od niej: myśli działają poza jej kontrolą – mgła i deszcz nie zależą od jej woli, a wpływają na jej poczucie dyskomfortu – mgła „jak pakunkowy papier / / spowija przestrzeń”, co ogranicza swobodę ruchu bohaterki i uniemożliwia wydostanie się z przykrego położenia. Kobieta zauważa w swym otoczeniu rzeczy bezwartościowe i oddziałujące negatywnie – jak owa gęsta mgła, która „spowija przestrzeń byle jak / że aż od tego mdli // redukuje ją poniewiera”. Na jej stan wpływa także deszcz, który „mży i dżdzy”, a jego przytłaczającą monotonię ilustruje już samo podobieństwo brzmienia obu czasowników oznaczających padanie. Zestawienie tych czasowników tworzy paradyjny układ tautologicznych określeń, co zdradza irytację bohaterki liryku (por. narzekanie na złą pogodę: „Jak nie mży, to dżdzy!”). Synonimy *mży* i *dżdzy*, zestawione z epitetem charakteryzującym deszczowy dzień, który „także [jest] jakby na czczo”, tworzą łącznie figurę dźwiękowo-znaczeniową opartą na sekwencji spółgłosek szumiących: *ż-czcz-mż-dżdż*, ta zaś onomatopeja potęguje doznanie monotonii i beznadziei deszczowego dnia, uobecniając w samej wypowiedzi te wrażenia słuchowe, które w sytuacji pozajęzykowej są wywołane przez deszcz.

Wprowadzony tu motyw deszczu przywodzi na myśl zabiegi zestrzajania przeżyć bohatera literackiego ze zjawiskami atmosferycznymi – często stosowane w liryce od czasów romantyzmu. W wierszu Urszuli Koziół motyw ten zyskuje ciekawe uwikłanie w kontekst i dzięki mistrzowskiemu wykorzystaniu tworzywa językowego uczestniczy w układach figuralnych ewokujących naddane sensory. Przede wszystkim jest to motyw spleciony z innymi deskrypcjami, które charakteryzują samopoczucie bohaterki.

Stan ducha przedstawiany w wierszu nie da się wyrazić jednym stwierdzeniem – w rodzaju: *czuję się podle, czuję się marnie*; na jego charakterystykę składa się cały tekst. Poetka szuka nietypowych środków wyrazu oraz – co znamienne – wprowa-

dza serie określeń, których kolejne elementy sumują się i niejako korygują niewystarczającą pojemność znaczeniową poszczególnych członów.

Poszukiwanie wyrażeń zdolnych adekwatnie opisać złożony, wieloaspektowy stan rozpoczyna się w pierwszych zdaniach liryku, gdzie pojawia się cała seria dopełniających się wzajemnie określeń: „Jest mi miałko niemojo nijako / jest mi czczo”. Dobór użytych tu określeń wykracza w niektórych wypadkach poza zakres reguł gramatycznych i regularnych związków utrwalonych w kodzie. Nietypowa pod względem gramatycznym i znaczeniowym jest już pierwsza konstatacja „jest mi miałko”, bo przecież w języku zakodowany został przymiotnik *miałki*, nie zaś utworzony od niego przysłówki (choć możliwość derywacji przysłówka od przymiotnika ma charakter systemowy). Sam przymiotnik *miałki* określa przede wszystkim cechy rozdrobnionej substancji materialnej, a nie stan ducha: *miałki* ‘drobno pokruszony, rozarty, zmielony, sypki’ (MSJP – hasło MIAŁKI), ale możliwe jest też użycie przenośne tego leksemu, wyrażające pejoratywną ocenę – por. *miałkie treści*, *miałki tekst*. Te użycia metaforyczne dają pewne wyobrażenie tego, co znaczy „jest mi miałko” – to, co się ze mną dzieje i co odczuwam, jest nieciekawe, banalne, trywialne. Widać jednak od razu, że bohaterka wiersza nie znajduje sposobu wyartykułowania swych odczuć w konwencjonalnym sposobie użycia kodu.

Podobnie nietypowo brzmi określenie stanu ducha bohaterki: „jest mi czczo”, choć zrozumiałą jest zwrot *być na czczo*, który implikuje przykre odczucie głodu. Tu także możliwe jest nakreślenie przypuszczalnego sensu poetyckiej efemerydy „jest mi czczo”, gdy weźmie się pod uwagę przenośne użycie przymiotnika *czczy* – por. *czczy* ‘beztreściowy, nic nie znaczący, bezcelowy, nieuzasadniony, płonny’ (MSJP – hasło CZCZY). W obu analizowanych wypadkach zastosowane deskrypcje zdradzają borykanie się autorki z językiem.

Z kolei określenie „Jest mi [...] niemojo” wykorzystuje z naddektatem słowotwórczą produktywność języka: *niemojo* jest neologizmem poetyckim utworzonym na wzór *nieswojo*, czemu sprzyja istnienie regularnej frazy *czuć się nieswojo*, czyli ‘nie tak jak zwykle, niezbyt zdrowo; obco, dziwnie, niewyraźnie, nieprzyjemnie’ (MSJP – hasło NIESWOJO). Derywowanie neologizmu od zaimka dzierżawczego *mój* podkreśla osobiste rysy charakteryzowanego stanu jako nietypowego dla osoby, która wypowiada się w wierszu.

Choć cztery przysłówki użyte w analizowanym fragmencie utworu nie eksponują tego wyraźnie, to w istocie łączy je wspólny sens: odczucie braku czegoś pożądanego, co zapewniałoby bohaterce wiersza spokój wewnętrzny i zadowolenie. Negacja czegoś, co warunkuje jej normalną, pozytywnie ocenianą egzystencję, jest stosunkowo najlepiej widoczna w formacji *niemojo*, a pobrzmiewa także w słowie *nijako* (= zaprzeczenie *jakoś*). Element negacji można jednak odnaleźć także w przysłówku *czczo* (por. *być na czczo*, wyrażające dosłownie brak jedzenia w żołądku, przenośne zaś użycie przymiotnika *czczy* niesie ocenę pewnych rzeczy lub działań jako nieskutecznych, bezowocnych, niewnoszących niczego istotnego – por. *czcze gadanie* lub *czcze pogroźki*

itp.). Negatywny sens braku wartości czy istotnego znaczenia implikują też przywołane wyżej użycia przymiotnika *miatki* – np. *miotki treści, miatki tekst*.

Żadne z czterech określeń użytych w wierszu nie wyraża opisywanego stanu w sposób jednoznaczny i zgodny ze stereotypowymi charakterystykami samopoczucia, ale zwielokrotnione perspektywy deskrypcji wzmacniają łącznie negatywny sens całej sekwencji i charakteryzują stan bohaterki jako przykre poczucie braku, dręczący niedosyt. Uwydatniają zarazem udrękę osoby, która nie może znaleźć adekwatnego określenia dla męczących ją odczuć. Samo wyliczanie alternatywnych określeń staje się znakiem ikonycznym tej udręki.

Warto odnotować, że rozpoznane wyżej sensory negacji i braku, pojawiające się w inicjalnej części wypowiedzi, znajdują dopełnienie na poziomie jej organizacji fonetycznej. Początkowy dwuwiersz wypełniony jest głoskami, które tworzą łatwo dostrzegalną figurę dźwiękową (Pszczółowska 1977) – monotony, jęklivy „zaśpiew”: *mi-mia-nie-mo-ni-mi*. Ta sekwencja sylab, zawierająca powtórzenia spółgłosek nosowych (w zdecydowanej przewadze zmiękczonej), przypomina skargę, płaczliwe „biadolenie”. Jako figura poetyckiej onomatopei – metafory dźwiękowej (Grzędzińska 1983) – może być interpretowana jako suprasegmentalny wykładnik mowy wyrażającej narzekanie¹³. Instrumentacja głoskowa tego fragmentu dodatkowo potwierdza supozycję, że w wierszu Urszuli Kozioł mamy do czynienia z intymną wypowiedzią o modalności zwierzenia czy skargi, ponieważ tylko w intymnej sytuacji narzekanie bywa wyrażane środkami ekspresji pozawerbalnej.

Kolejny fragment utworu rozwija jeden z powodów przykrego samopoczucia osoby mówiącej – brak panowania nad biegiem własnych myśli. Spójrzmy na następujący passus:

myśli same myślą się beze mnie
każda w inną stronę zmierza
rozprasza się

Myślenie ukazane w tym fragmencie nie jest już zwykłą czynnością umysłową – normalną aktywnością racjonalnego podmiotu; czynnością wyróżniającą człowieka i tak dogłębnie z człowiekiem związaną, jak to zakłada koncepcja Kartezjusza, w której – w formule „Myślę więc jestem” – byt „ja” został sprzężony z myśleniem. W wierszu Urszuli Kozioł myśli uniezależniają się od myślącego człowieka, alienują się od jego woli, spełniają się w niekontrolowanych akcjach, w tautologicznym dzia-

¹³ Przykład podobnej konstrukcji znaczącej, o nadbudowanych bogatych sensach, analizowałam w wierszu Tadeusza Kubiaka *Wagankowskoje kładbiszczce*, gdzie w słowach odnoszących się do miejsca pochówku tragicznie zmarłego poety: „i nigdzie i nigdzie gdzie indziej na ziemi / Jesienin” ukryta jest m.in. sekwencja głosek przywodząca na myśl lament nad grobem, zawrodożenie (zob. Dobrzyńska 1999).

laniu, które autorka kwituje sarkastyczną uwagą: „myśli [które] same myślą się”. To nie bohaterka wiersza się rozprasza – to jej myśli samowolnie rozbiegają się w różne strony, rozpraszają się, a więc tracą też wewnętrzną spójność i tematyczne ukierunkowanie właściwe logicznym ciągom myślowym.

Zauważmy, że ten opis zamętu myślowego został wywiedziony ze zleksykalizowanych metafor eksplorujących pojęcie biegu, które oznacza szybkie przemieszczanie się człowieka w jakimś kierunku (por. powszechnie używane wyrażenia w rodzaju: *myśli moje biegną w przyszłość, przebiegł wzrokiem tekst* itp.). Jak dowodzą analizy metafor pojęciowych związanych z takimi pojęciami jak RUCH czy DROGA (Lakoff, Johnson 1980) – wsparte wynikami innych metodologii: badaniami pojęcia archetypowego ‘drogi’ (Wheelwright 1991: 298 i nast.) i funkcji popularnego toposu wędrowki / wędrowca / pielgrzyma – ukierunkowany ruch, zmierzanie do celu po ściśle wytyczonej drodze przeciwstawiane jest w kulturze ruchowi bezładnemu, bezcelowemu błędzeniu, wchodzeniu „w ślepe zaułki”. Te ostatnie odmiany ruchu wartościowane są negatywnie i rzutują na ujemną ocenę poruszającej się – zarówno dosłownie, jak i przenośnie – osoby. W wierszu Urszuli Kozioł te negatywne konotacje chaotycznego ruchu uaktywniają się w obrazie myśli rozbiegających się w różne strony (por. zleksykalizowane wyrażenie *gonitwa myśli*).

Taki właśnie niekontrolowany bieg skojarzeń rządzi sekwencją: „obły obłok obła”, której krucha spójność oparta jest zaledwie na powtórzeniach głosek *obł-obł-obł*. Ciąg wyliczonych wyrazów tworzących figurę aliteracji przywodzi na myśl poszukiwanie słowa, które trafnie opisywałoby coś, co odczuwa podmiot wiersza. Obsesyjne szeregowanie wyrazów z komponentem głoskowym *obł* pojawia się w utworze dwukrotnie, zyskując w końcowej części liryku wyraźne odniesienie do osoby mówiącej i ujawniając groźne dla niej, wręcz zabójcze działanie bytu materializującego się przy zastosowaniu operacji językowych:

obłość obłazi mnie obłomawia mnie
do zobłomowienia
na wylot

Przymiotniki *obły* i *obła*, jak też derywowana od nich nazwa cechy *obłość*, nie są tu po prostu określeniami owalnego kształtu, jak to podają autorzy słownika¹⁴, lecz niosą negatywne konotacje czegoś bezkształtnego i nieprzyjemnego, trudno uchwytanego. Ta deskrypcja przejmując ujemne nacechowanie od poprzednio wyartykułowanych opisów stanu bohaterki liryku („jest mi miałko niemojo nijako [...] czczo”) oraz wchodzi w niejasny związek z obrazem jej uwięzienia w opakowanej mgłą przestrzeni, przy czym mgła okazuje się wrogą istotą, która tę przestrzeń „redukuje [...] poniewiera”.

¹⁴ Por.: *obły* – ‘mający kształt podłużny i zaokrąglony; walcowaty, jajowaty’ (MSJP – hasło OBŁY).

Na prawach poetyckiej etymologii *obłość* modyfikuje też sens słowa *obłok*, które w tym kontekście zyskuje doraźnie profil zjawiska obłego (por. Bartmiński red. 1993; Bartmiński, Tokarski red. 1998). Nasycona tymi sensami i oddziałująca semantycznie na kontekst (w tym także na elementy swych paradygmatów językowych) *obłość* ulega animacji i kumuluje w sobie własności groźnego bytu, który wywiera niszczący wpływ na bohaterkę wiersza. Podobieństwo brzmień podsuwa sugestię, iż działanie obłości, a także obłoku, polega na „obłażeniu” – autorka czuje się tak, jakby otoczyła ją i osnuło coś odrażającego; jakby oblażło ją robactwo¹⁵. Owa przetworzona pojęciowo obłość atakuje ją też na różne inne właściwe sobie sposoby, aż do granic wyniszczenia: „obłość [...] obłomawia mnie / do zobłomowienia”. Jest to – obok destrukcyjnej mgły – kolejna wroga istota, o której mowa w wierszu.

W powyższym opisie ataku obłości widoczne jest poszukiwanie środków wyrazu, które uchwyciłyby niepowtarzalny charakter zjawisk i doznań. W tworzonych *ad hoc* słowach pobrzmiewają rozpoznawalne morfemy, a to stanowi punkt wyjścia dalszych słowotwórczych derywacji wyzwających sensory oparte na aluzjach. Sekwencja wyrazów występująca w analizowanym zdaniu nawiązuje, jak się zdaje, do takich m.in. słów jak *obłamać*, *obciosać* itp. oraz do znaczenia dokonaności związanego z prefiksem *z-*, występującego w takich parach jak *równać / zrównać*; *tamać / złamać*. Ciągi wyrazów – magma morfemów i głosek – zespalają się na wyższym poziomie, ewokując niejasne i jedynie intuicyjnie uchwytnie sensory, a wyłaniające się negatywne treści są sugerowane przez asocjacje wyzwalone przez pejoratywnie zabarwione znaczenia leksemów wplecionych w potok słów.

Wszystkie zabiegi sensotwórcze skumulowane w wierszu służą zobrazowaniu trudnego do wyrażenia przykrego stanu ducha bohaterki utworu. W pewnym momencie wyznaje ona: „że aż od tego mdli”¹⁶. Dzięki pomysłowemu wykorzystaniu tworzywa językowego udaje się w poetyckim opisie stworzyć coś, co pełni rolę znakowej reprezentacji tego stanu i tworzy jego – przynajmniej aluzyjny – ekwiwalent. Przejście na taką formę ekspresji skazuje wypowiedź na duży stopień niejasności i aluzyjności, ale jest to jedyna możliwość wyrażania unikatowych zjawisk czy doznań.

*

Gdyby zastanowić się, co faktycznie jest tematem analizowanego wiersza, trzeba by odpowiedzieć, że nie chodzi tu po prostu o próbę opisanego bardzo złego samopoczucia bohaterki utworu. Utwór Urszuli Kozioł to wyznanie ukazujące zmaganie

¹⁵ Por.: *obleźć* – 1. o insektach, robakach: ‘wleźć, wpełznąć na kogo, co; obsiąść kogo, co’; 2. ‘pełznąć, okrążyć co’ (MSJP – hasło OBLEŹĆ) (znaczenie 3. wymieniane w słowniku: ‘wytrzeć się, stracić wierzchnią warstwę’, nie wchodzi tu w grę).

¹⁶ Oznajmienia w rodzaju: *mdli mnie* (na samą myśl o czymś), *rzygać się chce* (z jakiegoś powodu) itp. to skonwencjonalizowane wyrazy obrzydzenia. Zob. analizę wstrętu i obrzydzenia oraz znakowej funkcji wymiotów we współczesnej kulturze (Ahmed 2014).

się człowieka z tworzywem językowym, a skoro jest to wypowiedź autorska, można w tym wierszu widzieć zmaganie się pisarza z materią języka przy tworzeniu werbalnej reprezentacji niestereotypowych stanów i złożonych zjawisk. Utwór kieruje więc uwagę na problem językowej desygnacji.

Ewokowanie „brakujących” wykładników doznań staje się jednak w pewnym stopniu możliwe dzięki twórczemu wykorzystaniu języka – zestawianiu jego elementów w taki sposób, by uaktywnić morfemy, uwyraźnić pewne komponenty znaczeń, sprowokować ujawnienie się sensów figuralnych, odkrywać sporadyczne zbieżności brzmieniowe, wykorzystać potencjał słowotwórczy i wyzwolić niekanoniczne odczytania. Rolę eksploratora tych obszarów i stymulatora sensów odgrywa poezja. Ukazujący dramatyzm poetyckich poszukiwań wiersz Urszuli Koziół jest w sposób paradoksalny dowodem skuteczności słowa poetyckiego jako narzędzia wyrażania przedstawię rzeczywistości wyłaniających się w doświadczeniu wrażliwej jednostki.

Bibliografia

- Ahmed, S. 2014. Performatywność obrzydzenia, tłum. A. Barcz. *Teksty Drugie* 1, s. 169–191.
- Apresjan, J. 1980. *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, tłum. Z. Kozłowska, A. Markowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Apresjan, J. 2012. *Z warsztatu leksykografa*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW / BEL Studio.
- Balcerzan, E., Bolecki, W. red. 2000. *Osoba w literaturze i komunikacji literackiej*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Bartmiński, J. 1993. *O profilowaniu i profilach raz jeszcze*. W: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, s. 269–275. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński, J. 2006. *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński, J. red. 1993. *Profilowanie pojęć. Wybór prac*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński, J. red. 1999. *Językowy obraz świata*, wyd. 2 popr. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński, J., Tokarski, R. red. 1998. *Profilowanie w języku i w tekście*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński, J., Pajdzińska, A. red. 2008. *Podmiot w języku i kulturze*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Chojak, J., Teleżyńska E. red. 1991. *Czemu i jak czytamy Norwida*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Chrzęstowska, B., Wysłouch, S. 1978. *Poetyka stosowana*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Dobrzyńska, T. 1984. *Metafora*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dobrzyńska, T. 1994. *Mówiąc przenośnie... Studia o metaforze*. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- Dobrzyńska, T. red. 1988. *Studia o tropach*, t. I. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dobrzyńska, T. red. 1992. *Studia o tropach*, t. II. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dobrzyńska, T. 1999. *Poetyckie sposoby konceptualizacji. Obraz Jesienina w wierszu Tadeusza Ku-biaka „Wagankowskoje kładbiszczje”*. W: *W zwierciadle języka i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, s. 188–197. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Dobrzyńska, T. 2012. *Od słowa do sensu. Studia o metaforze*. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.

- Dobrzyńska, T. 2015a. *Tekst poetycki i jego konteksty. Zbiór studiów*. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- Dobrzyńska, T. 2015b. *Podmiot utworu poetyckiego wobec kwestii spójności oraz interpretacji tekstu*. W: teje, *Tekst poetycki i jego konteksty. Zbiór studiów*, s. 17–31. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- Dobrzyńska, T. 2017. „Poezja jest sztuką poprzez język”. O Marii Renacie Mayenowej. W: *My z Nich. Spuścizna językoznawców Uniwersytetu Warszawskiego*, red. Z. Zaron, Z. Greń, s. 57–67. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW / BEL Studio.
- Dobrzyńska, T. 2022. *Deskrypcje wieloelementowe w liryce opisowej: wygląd vs. ogląd*. W: *Powiększenie i intensyfikacja w kulturze*, red. B. Pawłowska-Jądrzyk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW, s. 49–66.
- Głowiński, M., Okopień-Sławińska, A., Sławiński, J. 1962 (i wydania następne). *Zarys teorii literatury*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Głowiński, M., Okopień-Sławińska A. red. 1983. *Studia o metaforze*, t. II. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Grzegorzczkowska, R., Pajdzińska, A. red. 1996. *Językowa kategoryzacja świata*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Grzędzielska, M. 1983. *Metafora dźwiękowa* W: *Studia o metaforze*, t. II, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Jordanskaja, L., Mielczuk, I. 1988. *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*. W: *Konotacja*, red. J. Bartmiński, s. 9–34. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Jakobson, R. 1989. *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, t. 1–2, red. naukowa i wstęp M.R. Mayenowa. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kmita, J. 1985. *Kultura i poznanie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kochanowski, J. 1983. *Dzieła wszystkie*, t. 2: *Treny*, oprac. M.R. Mayenowa i L. Woronczakowa oraz J. Axer i M. Cytowska. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kochanowski, J. 1991. *Dzieła wszystkie*, t. 4: *Pieśni*, oprac. M.R. Mayenowa i K. Wilczewska przy udziale B. Otwinowskiej oraz M. Cytowska. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kopczyńska, Z. 1976. *Język a poezja. Studia z dziejów świadomości językowej i literackiej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Korolko, M. 1990. *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Korpysz, T., Kozłowska, A. red. 2009. *Język pisarzy jako problem lingwistyki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Korpysz, T., Rogowska, M.E. red. 2015. *W stronę Norwida. Prace Warszawskiego Koła Norwidologicznego dedykowane Profesor Jadwidze Puzyrinie*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW.
- Korpysz, T., Rogowska, M.E., Samsel, K., Będkowski, M. red. 2012. *Hieroglifem zapisane. Cyprian Norwid*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW.
- Koziół, U. 2008. „Jest mi miałko...”. W: *taż, Przelotem*, s. 35. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kulawik, A. 1990. *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*. Warszawa: „Antykwa”.
- Lakoff, G., Johnson, M. 1988. *Metafory w naszym życiu*, tłum. P.T. Krzeszowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Lalak, M. red. 1993. *Z problemów podmiotowości w literaturze polskiej XX wieku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

- Lewicki, A.M., Tokarski, R. red. 1995. *Kreowanie świata w tekstach*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Markiewicz, H. 1996. *Obrazowość a ikonizacja literatury*. W: *Prace wybrane Henryka Markiewicza*, t. IV: *Wymiary dzieła literackiego*, s. 7–24. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Mayenowa, M.R. 1974 (oraz kolejne wydania: 1979, 2000). *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Mayenowa, M.R. 1983. *O języku poezji Jana Kochanowskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Mayenowa, M.R. 1984. *O perspektywie poetyki inaczej*. W: T. Todorov, *Poetyka*, s. 107–153. Warszawa. Przedruk w: tejże, 1993. *Studia i rozprawy*, wybór i oprac. A. Axer, T. Dobrzyńska, s. 341–366. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- Mayenowa, M.R. 1986. *Kłopoty współczesnej poetyki*. W: *Problemy wiedzy o kulturze. Prace dedykowane Stefanowi Żółkiewskiemu*, red. A. Brodzka, M. Hopfinger, J. Lalewicz, s. 477–489. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Przedruk w: tejże, 1993. *Studia i rozprawy*, wybór i oprac. A. Axer, T. Dobrzyńska, s. 367–378. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- MSJP – Skorupka, S., Auderska, H., Łempicka Z. red. 1969. *Mały słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Okopień-Sławińska, A. 1985. *Semantyka wypowiedzi poetyckiej (preliminaria)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Pajdzińska, A. 2021. *Wiersz – złożony sens*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pszczołowska, L. 1977. *Instrumentacja dźwiękowa*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Puzynina, J. 2009. *Językoznawca jako interpretator tekstów poetyckich*. W: *Język osobniczy jako problem lingwistyki*, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, s. 45–64. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Sarnowska-Temeriusz, E. red. 1980. *Studia o metaforze*, t. I. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Stanisz, M., Uliasz, S. red. 2013. *Dzisiaj i jutro poetyki. Tematy i Konteksty* 3(8), s. 20–34. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Stroińska, M. red. 2001. *Relative Points of View. Linguistic Representations of Culture*. New York–Oxford: Berghahn Books.
- Śnieżko, D. red. 1996. *Ja, autor. Sytuacja podmiotu w polskiej literaturze współczesnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper”.
- Taylor, Ch. 2001. *Źródła podmiotowości: narodziny podmiotowości nowoczesnej*, tłum. M. Gruszczyński [i in.], oprac. nauk. T. Gadacz, wstęp A. Bielik-Robson. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tokarski, R. 2013. *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Ulicka, D. red. 1999 i wyd. nast. *Poetyka. Materiały do ćwiczeń. Teksty*, t. I–II. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW.
- Uspienski, B. 1970. *Poetika kompozycji*. Moskwa (Uspienski, B. 1997. *Poetyka kompozycji. Struktura tekstu artystycznego i typologia form kompozycji*, tłum. P. Fast. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”).
- Wanot-Miśtura M., Wierzbicka-Piotrowska, E. red. 2018. *Literacki homo loquens*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wheelwright, Ph. *Symbol archetypowy*. W: *Symbol i symbolika*, red. nauk., wybór i wstęp M. Głowiński, s. 265–311. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- Wierzbicka, A. 1999. *Język – umysł – kultura*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Wierzbicka-Piotrowska, E., Wanot-Miśtura, M. red. 2017. *Przekraczanie granic języka*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Witosz, B. 1997. *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji. Zagadnienia struktury tekstu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Ziomek, J. 1990. *Retoryka opisowa*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

***Creative use of language in a literary text
(an analysis of Urszula Koziół's poem Jest mi miałko... (I'm feeling bland...)
based on assumptions of linguistic poetics)***

Summary

This paper presents the assumptions of linguistic poetics, a direction that combines – in a curricular manner – the research on poetry and interpretation of poetic works with an analysis of language uses in a statement. It presents the role played by M.R. Mayenowa in shaping this stream in the Polish literary studies seeking support in linguistics and enumerates the most significant curricular studies and linguistic concepts employed in analyses of the represented world of poetry as “the world behind words”. The enclosed analysis of the lyric by Urszula Koziół *Jest mi miałko... (I'm feeling bland...)* is an illustration of the methodology presented here. It shows the sense-creative capabilities of language activated in a description of an unusual state of the lyrical I of the poem—confession, who is experiencing elusive feelings that are hard to express. The whole complex organisation of the poetic statement serves the purpose of outlining these unique experiences and the evoked senses can be reached only through an in-depth analysis of the language uses in the text.

Keywords: creative use of language – poetry – linguistic poetics – Urszula Koziół – description – confession.

Trans. Monika Czarnecka